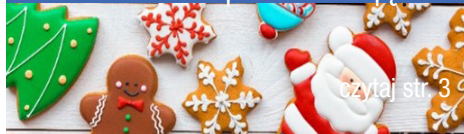


Alfabet podróży z historią



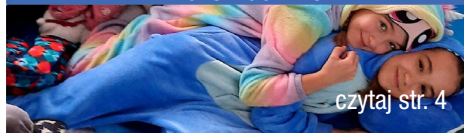
czytaj str. 2

Ania i Adaś przedstawiają



czytaj str. 3

Miła Street 18



czytaj str. 4

Fle(sz)kolny



czytaj str. 5

Filmoteka



czytaj str. 6

Relax na Maxa



czytaj str. 6

A może by tak poczytać...



czytaj str. 8

Gabriel gra



czytaj str. 8

IGNACY POLECA



czytaj str. 10

Radom turystycznie

Dzielnica żydowska w Radomiu – historia, kultura, pamięć

Radom ma bogatą historię związaną z obecnością społeczności żydowskiej. Przed II wojną światową Żydzi stanowili znaczną część mieszkańców miasta, a ich życie koncentrowało się w tzw. dzielnicy żydowskiej. Dziś niewiele zostało z dawnej zabudowy tej części Radomia, ale pamięć o jej historii wciąż jest pielęgnowana. Pierwsze wzmianki o Żydach w Radomiu pochodzą z XVI wieku, choć ich większe osadnictwo rozpoczęło się w XVIII i XIX wieku, kiedy to miasto stało się ważnym ośrodkiem handlowym i rzemieślniczym. Żydzi w Radomiu zajmowali się głównie handlem, rzemiosłem, a także przemysłem. W okresie międzywojennym ich liczba sięgała około 30% ogółu mieszkańców miasta, co czyniło społeczność żydowską integralną częścią życia Radomia. Dzielnica żydowska, znana również jako "dzielnica staromiejska", skupiała się głównie wokół ulic takich jak Bóznicza, Podwalna, Rwańska czy Szpitalna. To tutaj znajdowały się synagogi, domy modlitwy, szkoły żydowskie i liczne sklepy. Najważniejszym punktem dzielnicy była synagoga przy ulicy Podwalnej, zbudowana w XIX wieku w stylu klasycystycznym. Była to monumentalna budowla, która odgrywała kluczową rolę w życiu religijnym i społecznym radomskich Żydów. Zagłada społeczności żydowskiej w Radomiu rozpoczęła się wraz z okupacją niemiecką. W 1941 roku władze niemieckie utworzyły dwa getta: większe, na terenie dzielnicy staromiejskiej, i mniejsze – na Glinicach. Warunki życia w gettach były tragiczne, a ludność żydowska cierpiała z powodu głodu, chorób i represji. W latach 1942–1943 Niemcy przystąpili do likwidacji gett. Większość Żydów została deportowana do obozu zagłady w Treblince, gdzie poniosła śmierć. Ci, którzy pozostali, byli zmuszani do pracy w radomskich obozach pracy przymusowej lub ukrywali się w mieście i okolicach. Po wojnie dzielnica żydowska w Radomiu została niemal całkowicie zniszczona, a dawni mieszkańcy nie powrócili. Synagoga przy ulicy Podwalnej, spalona

wana i spalona przez Niemców, nie została odbudowana. W miejscu, gdzie niegdyś tętniło życie społeczności żydowskiej, dziś stoją nowe budynki, a ślady dawnej historii są trudne do zauważenia. Jednym z niewielu zachowanych elementów dziedzictwa jest cmentarz żydowski przy ulicy Towarowej, założony w XIX wieku. Nekropolia została zniszczona podczas wojny, a wiele macew użyto do budowy dróg. W latach powo-



jennych cmentarz został częściowo odrestaurowany, a na jego terenie wzniesiono pomnik upamiętniający ofiary Holocaustu. Współczesny Radom stara się pielęgnować pamięć o swoich żydowskich mieszkańcach. Organizowane są wydarzenia kulturalne i edukacyjne, takie jak wykłady, wystawy i spacer historyczny, które przypominają o dziedzictwie społeczności żydowskiej. W 2018 roku na terenie dawnego getta odsłonięto tablicę upamiętniającą ofiary Holocaustu. Istotnym punktem działań jest także praca Stowarzyszenia "Radomskie Towarzystwo Naukowe", które bada historię Żydów w Radomiu oraz prowadzi działania mające na celu upamiętnienie ich wkładu w rozwój miasta. Dzielnica żydowska w Radomiu była niegdyś miejscem tętniącym życiem, pełnym kultury, tradycji i historii. Choć tragiczne wydarzenia II wojny światowej niemal całkowicie wymazały jej ślady, pamięć o społeczności żydowskiej przetrwała. Dzielnica żydowska to symbol zarówno wielokulturowej przeszłości miasta, jak i tragicznych wydarzeń, które dotknęły Żydów w XX wieku. ■ Maksymilian Goździk 8c

Gwiazdozbiór

Pan Mariusz Usowski – nauczyciel z pasją do muzyki rockowej

Ulubiony kwiat:

Nie mam ulubionych kwiatów, ale bardzo cieszy mnie widok przebiśniegów, gdyż to pierwsze wiosenne kwiaty, które



re symbolizują nadejście końca zimy.
Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Jestem fanem filmów science-fiction. Jednym z filmów, który mi się nigdy nie znudzi, jest Interstellar.
Chciałbym zobaczyć:

Jest wiele miejsc, które chciałbym zobaczyć. Fascynuje mnie przyroda, dlatego chętnie zobaczyłbym rozkwitające na wiosnę piękne i delikatne kwiaty sakury w Japonii. Z pewnością chciałbym stać się częścią tego magicznego spektaklu.

Muzyka, której słucham:

Bardzo lubię muzykę rockową. Często słucham zespołów Tool, Riverside i Iron Maiden.

Ulubiona książka:

Cenię sobie literaturę amerykańską i brytyjską, które pełne są wspaniałych książek. Gdybym miał wybrać jedną książkę, byłby to zapewne Walden Henry'ego Thoreau, Przypadki Robinsona Crusoe Daniela Defoe lub Moby Dick Hermana Melville'a.

Wymarzone miejsce:

Chciałbym odwiedzić Islandię, ponieważ jest wyjątkowa ze względu na położenie, klimat i piękno przyrody.

Człowiek, którego podziwiam:

Dla mnie niezwykłą osobą jest Rotmistrz Witold Pilecki. Wielki patriota, który poświęcił swoje życie z miłości do ojczyzny i drugiego człowieka.

Pierwsza randka:

Pierwsza randka miała miejsce, gdy chodziłem jeszcze do szkoły podstawowej. Pamiętam, że był to spacer po parku Leśniczówka.

Ulubione danie:

Alfabet podróży z historią

E – jak Efez – odkryj perłę tureckiego wybrzeża

W dzisiejszym alfabetcie podróży z historią nadszedł czas na trochę starożytności. Wybieramy się do Efezu, jednego z najatrakcyjniejszych zabytków starożytnego świata znajdującego się na tureckim wybrzeżu Morza Egejskiego. Zgodnie z mityczną tradycją Efez założony został przez Amazonki – kobiety wojowniczkę, wiele wieków przed naszą erą, jednak miasto zaczęło się szybko rozwijać po zajęciu go przez Greków ok. 1000 r. p.n.e. Od połowy VI w. p.n.e. Efez często przechodził z rąk do rąk. Władali nim król Lidii, następnie Persowie, później miasto zdobył Aleksander Wielki, a po jego śmierci znalazło się w ręku Seleukidów. Ponowny rozwój miasta nastąpił, gdy w II w. p.n.e. zajęli go Rzymianie. Niestety coraz



bardziej zamulający się port oraz cofające się o prawie 3 km morze odcieły mieszkańców Efezu od portu, czyli głównego źródła dochodów. Od VI w. n.e. miasto zaczęło podupadać, aż w końcu zostało opuszczone. W czasach greckich Efez był miejscem kultu Artemidy – bogini płodności, łowów, lasów i dzikich zwierząt. Dlatego ku czci bogini wzniesiono tam wspaniałą świątynię zaliczoną do siedmiu cudów starożytnego świata. Niestety do naszych czasów przetrwała tylko jedna kolumna z całej majestatycznej budowli. Odpowiedzialnym za to jest opętany żądzą sławy szewc Heratostates, który w 356 r. p.n.e., aby nieśmiertelnić swoje imię, podłożył ogień pod świątynię, w wyniku czego spłonęła ona doszczętnie. Nie oznacza to jednak, że w Efezie nie ma niczego do zwiedzania. Wręcz przeciwnie. Zachowały się ruiny miasta, pochodzące głównie z czasów rzymskich,

Cenię sobie tradycyjną polską kuchnię. Zupa pomidorowa, rosół, bigos czy kotlet schabowy to dania, które nigdy mi się nie znudzą.
Pierwsza iza:

Niewątpliwie takie łyzy pojawiły się, gdy ujrzałem moje dzieci po narodzinach.

Pierwszy sukces:

Myślę, że jednym z ważniejszych sukcesów było ukończenie studiów magisterskich, mam jednak nadzieję, że ten największy jeszcze przede mną. ■ Michalina Stępień 8d

czyli czasów jego największej świetności. Warto zwiedzać je rano, kiedy nie ma tam jeszcze ogromnego tłumu turystów. Spacer wśród ruin pozwala na obejrzenie agory, nimfeum Trajana, bramy Hadriana, odeonu, czy pozostałości licznych świątyń. Jednak dopiero wkroczenie na wybrukowaną wapiennymi płytami Drogę Arkadyjską, prowadzącą w dół w kierunku morza,

poznajemy świetność tego starożytnego miasta. Wzdłuż niej znajdowały się sklepy wypełnione najpiękniejszymi tkaninami, biżuterią, wonnymi olejkami, skórą oraz innymi towarami, które codziennie docierały do Efezu drogą morską. To tutaj biło serce starożytnego Efezu. Docierając do końca Drogi Arkadyjskiej, naszą uwagę przykuwa wspaniała fasada Biblioteki Celsusa, którą konsul Tyberiusz Juliusz Celsus wznosił ku czci swego ojca. Jest to najatrakcyjniejszy zabytek Efezu, świadczący o bogactwie mieszkańców miasta. W pobliżu Biblioteki znajdują się również rozległa dolna agora – plac miejski oraz teatr rzymski. Na zakończenie zwiedzania starożytnych ruin warto odwiedzić interaktywne muzeum, w którym w nowoczesny sposób przedstawiana jest historia miasta. Będąc w Efezie, warto zwiedzić także współczesne miasto Selçuk, a szczególnie powstałą w czasach Bizantyjskich Bazylikę św. Jana, powstałą na bazie dawnej rzymskiej bazyliki oraz twierdzę, znajdującą się na wzgórzu ponad Bazyliką. Około 6 km od Selçuku, w miejscowości Meryemana, znajduje się też domek, w którym, według tradycji, swoje ostatnie dni spędziła Maria Dziewica. Tureckie wybrzeże Morza Egejskiego kryje jeszcze mnóstwo innych miejsc związanych ze starożytnym światem i nie tylko. Jeśli zatem zastanawiacie się, gdzie udać się do Turcji, by nie tylko spędzać czas nad hotelowym basenem, to zdecydowanie polecam Wybrzeże Egejskie! ■ Piotr Markowicz 8c

Ania i Adaś przedstawiają

Świąteczne tradycje na świecie

Prezenty już tuż tuż! Zbliżają się do nas Święta Bożego Narodzenia oraz Mikołajki



(a w oczach dzieci prezenty). Dla każdego z nas kojarzy się to z rodziną, choinką i mile spędzonym czasem. Wszyscy wiemy, jak wygląda stół wigilijny w Polsce. Jak świętuje się te wyjątkowe dni w innych krajach?

W Belgii W Belgii na stole wigilijnym znajdują się między innymi: ostrygi i homary oraz pieczony indyk i dziczyzna w śliwkowym sosie. Jeśli chodzi o słodkości, to Belgowie w okresie świątecznym zjadają się biszkoptową roladą z czekoladowym kremem, przypominającą kształtem pień drzewa. Belgia ma swojego rozdawcę prezentów w grudniu w postaci Saint Nicolas (odpowiednik Świętego Mikołaja). W domu panuje zasada, że nie wolno ubierać choinki, dopóki nie odwiedzi nas Święty Mikołaj. Tak więc zazwyczaj Belgowie zaczynają de-

korować swoje domy w pierwszy weekend po 6. grudnia.

W Niemczech Jarmarki Bożonarodzeniowe, czyli Weihnachtsmarkt – pięknie przystrójone stragany, na których można kupić specjalty tradycyjnej kuchni i ręcznie wykonane ozdoby świąteczne, są uwielbiane przez Niemców i cieszą się dużym zainteresowaniem turystów z całego świata. Mikołajki w Niemczech wyglądają trochę inaczej niż w Polsce – popularną wśród niemieckich dzieci tradycją jest wystawianie przed dom butów (lub zostawianie skarpety obok kominka), do których Święty Mikołaj wkłada prezenty. Kolędniczy – jest to zwyczaj podobny do tego, który niegdyś był popularny w Polsce. 6 stycznia dzieci przebrane za kolędników odwiedzają domy w swojej okolicy, śpiewając kolędy i zbierając datki na pomoc potrzebującym.

W Holandii Mijający rok zwykle podsumowywany jest przez Króla. Wieczorem, jak w naszej tradycji, odprowadzane są Pastorki. Wielu Holendrów preferuje również spędzanie czasu po świątecznej kolacji na graniu w gry planszowe z najbliższymi. Wiele rodzin spędza czas wspólnie, grając w gry i ciesząc się świąteczną ucztą. Boże Narodzenie rozpoczyna się rodzinnym śniadaniem, podczas którego rozpakowuje się prezenty i rozkoszuje się świątecznym cia-

stem z marcepanem (kerststol). Podczas obiadu na stole nie znajdziesz typowych wigilijnych dań jak w Polsce. W Holandii Św. Mikołaj nie uległ amerykańskim mediom i odwiedza dzieci jako pastor w gronie pomocników. Podarki rozdawane są 5 grudnia w dzień prezentów. Sinterklaas przynosi je osobiście, podjeżdżając na białym koniu lub zostawia je na progu.

We Francji Francuzi nie łamią się opłatkiem, rzadko kiedy śpiewają kolędy, raczej są to piosenki świąteczne. Świętuje się tam jedynie przez dwa dni – Wigilię i Boże Narodzenie, we Francji nie ma czegoś takiego jak drugi dzień świąt. Uroczystym dniem, kiedy spotyka się cała rodzina, jest zazwyczaj Boże Narodzenie. Francuzi świętują Boże Narodzenie tylko jednego dnia – uroczystym śniadaniem 25 grudnia. Nie jedzą świątecznej kolacji w wigilię tego dnia, jak to praktykujemy w Polsce. 24 grudnia wszyscy pracują normalnie lub idą do domu tylko trochę szybciej. Jedną z najpopularniejszych, tradycyjnych potraw na świątecznym stole jest nadziewany kasztanami indyk. Innymi popularnymi potrawami na francuskich, świątecznych stołach są gryczane naleśniki podawane ze śmietaną, owoce morza, kawior, ślimaki, żabie udka i chleb z niespodzianką w środku zwany Pain Surprise.

■ Ania Sambor i Adaś Grymala 5a

Rozmowy (nie)kontrolowane

Natasza i jej pasja – rozmowa z Nataszą Macierzyńską – uczennicą klasy 5a

Jak zaczęła się twoja przygoda z tańcem?

Moja przygoda z tańcem zaczęła się od tego, że nie trenowałam żadnego sportu i nie zajmowałam się niczym szczególnym w domu. Razem z mamą stwierdziłyśmy, że pora zapisać się na jakieś zajęcia. Próbowaliśmy chodzić na basen, ale nie spodobało mi się to. W końcu moja mama zapisała mnie na tańce. Od tamtego czasu nadal chodzę na treningi.

Jaki styl tańczysz? Czy tańczyłaś może jakieś inne?

Tańczę styl hip-hop i wydaje mi się, że nie chciałabym go zmienić. W tym stylu czuję się najlepiej. Jak byłam młodsza, chodziłam na balet, ale przestałam, ponieważ nie pasował do mnie.

Jak długo tańczysz?

Tańczę od 3 lat i uważam, że bardzo się rozwinęłam.

Gdzie rozwijasz swoją pasję?

Na zajęcia taneczne chodzę do szkoły tańca Rockstep. Mam treningi w poniedział-



ki i czwartki oraz raz na miesiąc chodzę na dodatkowe zajęcia.

Co udało ci się osiągnąć w tańcu?

W tańcu udało mi się osiągnąć: 1. i 2. miejsce na mistrzostwach Polski, 4. miejsce na mistrzostwach Europy oraz 5. miejsce

na mistrzostwach świata. Było to duże osiągnięcie, ponieważ mieliśmy dużo różnych drużyn w kategorii.

Masz jakiś cel na przyszły sezon?

Na przyszły sezon chciałabym zatańczyć solo oraz duet z koleżanką z grupy. Oczywiście chciałabym też zatańczyć formację, czyli układ z grupą osób, oraz mini formację, czyli układ również z grupą, lecz składającą się z mniejszej ilości osób; dokładniej mówiąc z siedmiu.

Czy polecasz taniec?

Bardzo polecam taniec, ponieważ jest to bardzo fajne uczucie, a taniec to również sport, czyli jest w nim dużo ruchu. Praca z własnym ciałem jest trudna, lecz wciągająca i bardzo kształcząca. Myślę, że jest tyle różnych stylów tańca, że każdy znalazłby coś dla siebie.

cd. na stronie 6

Miła Street 18

Święta tuż, tuż...

Uczniowie klasy 3b wprowadzili nas w magiczny klimat świąt, prezentując piękne jasełka. Pod czujnym okiem pani Beaty Gos i pani Anny Wolszczak, młodzi artyści pokazali swoje talenty aktorskie, przeno-



sząc nas w czas narodzin Jezusa. Muzyczną oprawę, która dodała przedstawieniu wyjątkowego uroku, przygotował pan Mateusz Piotrowski. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym za stworzenie tego niezapomnianego widowiska! ■

Coroczny Szkolny Kiermasz Bożonarodzeniowy

Samorząd Uczniowski w dniach 16 i 17 grudnia 2024 roku zorganizował coroczny Kiermasz Bożonarodzeniowy! Na kiermaszu można było nabyć piękne świąteczne ozdoby, które dodały magii do naszych domów, oraz pyszne słodczyce, które umiliły



nam świąteczny czas. Nie zabrakło również emocji związanych z loterią fantową, gdzie na uczestników czekały atrakcyjne nagrody!

Dziękujemy wszystkim, którzy wzię-



li udział i wsparli naszą inicjatywę. Wasza obecność i zaangażowanie sprawiły, że te dni były naprawdę wyjątkowe. Do zobaczenia za rok! ■

Świąteczna magia w naszej szkole

W Mikołajki naszą szkołę opanowały rzesze Mikołajów, Elfów i Śnieżynek! Korytarze wypełniły się świątecznym duchem, a uczniowie i nauczyciele przebrani w kolorowe stroje wprowadzili nas w magiczny nastrój. To był wyjątkowy dzień pełen radości, uśmiechów, ciepła i świątecznych niespodzianek. ■



Andrzejkowe wróżby w 3d

Według dawnych wierzeń, noc świętego Andrzeja miała magiczną moc, pozwalającą zerknąć przez ramię w przyszłość. Dzisiaj andrzejki to przede wszystkim czas spędzony w radosnej atmosferze. Piątek w klasie III d przebiegał pod hasłem wróżb i zabaw andrzejkowych. Dzieci topiły wosk



i odczytywały, jaki zawód będą wykonywały w przyszłości, losowały kolorowe obrazki, na których również zapisana była przyszła profesja. Z imion zapisanych w sercu losowały imiona przyszłych sympatii. Uczniowie urządzili również wyścig butów. Wszyscy wspaniale się bawili, humory dopisywały, a przepowiedziana przyszłość zawsze może się spełnić. Tak naprawdę wszystko zależy od nas samych. ■

Dortota Michalska

2a, 2c w Wiosce Świętego Mikołaja



10 grudnia uczniowie klas 2a i 2c wybrali się na wycieczkę do Wioski Świętego Mikołaja w Bałtowie. Tego dnia dzieci poczuły magię świąt Bożego Narodzenia i przeniosły się do bajkowego świata. Uczniowie spotkali Świętego Mikołaja, zobaczyli warsztaty elfów, a także wzięli udział w świątecznych animacjach. Jedną z najbardziej urokliwych atrakcji była karuzela wiedeńska, która wywołała ogromną radość i uśmiechy na twarzach dzieci. To był magiczny dzień!

Karolina Spólna

Dzień bez mundurka

Nasza szkoła zamieniła się w prawdziwe królestwo relaksu i wygody! Uczniowie włączyli się w akcję Samorządu Uczniowskiego "Dzień bez mundurka" pod hasłem "Odpocznijmy sobie w chmurkach". Wszyscy przyszli do szkoły ubrani w piżamy, tworząc niesamowitą atmosferę pełną uśmiechów i radości! Korytarze wypełniły się kolorowymi piżamami, kapciami i pluszowymi maskotkami. Nasi uczniowie pokazali, że potrafią się bawić i jednocześnie wspierać szkolne inicjatywy. To był dzień pełen śmiechu, zabawy i wspólnego odpoczynku. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i udział w tej wyjątkowej akcji! Wasza kreatywność i entuzjazm sprawiły, że ten dzień na długo pozostanie w naszej pamięci. ■



Fle(sz)kolny

Ślubowanie pierwszoklasistów

30 października, odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów. Jak co roku,



miało podniosłą oprawę – uczniowie odśpiewali cztery zwrotki hymnu, z honorami witali i żegnali sztandar szkoły. W przewidzianym regulaminem formule ślubowali być dobrymi uczniami i kolegami. Pokazali także, ile już się nauczyli – potrafili czytać i liczyć, znają imiona i nazwiska swoich wychowawczyń oraz numery sal, w których mają zajęcia. Pięknie się zaprezentowali w różnorodnych tańcach oraz utworach muzycznych. Na koniec odbyło się pasowanie na ucznia – teraz wszyscy są już w pełni przyjęci do społeczności naszej szkoły! ■ Iwona Wilk

Nabój Junior i nasi zwycięzcy

Dnia 22 listopada 2024 roku ośmioro uczniów z naszej szkoły brało udział w konkursie "Nabój Junior". Konkurs przeprowa-



dzony został w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego. "Nabój Junior" to międzynarodowe zawody matematyczno-fizyczne dla czteroosobowych drużyn reprezentujących swoją szkołę podstawową. Naszą szkołę reprezentowały dwie drużyny: Pierwsza drużyna – uczniowie klasy 7c w składzie: Ignacy Brodnicki, Szymon Korba, Mateusz Neska, Zofia Podgórska. Druga drużyna – uczniowie klasy 8c w składzie: Miłosz Cymerman, Maksymilian Goździk, Stanisław Kwiatek, Natasza Nadolska. Zawody trwają 120 minut, podczas których drużyny starają się rozwiązać jak najwięcej zadań. Na początku zawodów każda drużyna otrzymuje sześć zadań. Gdy

Nasi siatkarze

05.12.2024 roku odbył się finał Radomskiej Olimpiady Młodzieży w mini siatkówce chłopców. Reprezentacja naszej szkoły zdobyła brązowe medale. Wystąpiliśmy w składzie: Czarnecki Filip, Krokos Hugo, Mieszczak Szymon, Świgoń Aleksander, Jakóbczak Jan, Białas Szymon, Spyt Konstanty, Wierzgała Antoni, Wróbel Błażej oraz Wrzosek Damian. ■ Paweł Platos



28 listopada 2024 r. odbył się finał w piłce siatkowej dziewcząt w ramach Radomskiej Olimpiady Młodzieży. Nasze reprezentantki osiągnęły ogromny sukces, zdobywając III miejsce w kategorii młodzież! Dziewczęta naszej szkoły wystąpiły w składzie: Magdalena Skrzek, Katarzyna Ziętek, Kowalska Zofia, Ozimska Julia, Gołąbek Lena, Kacprzak Amelia, Opiela Klaudia, Mazanka Miriam, Symonenko Valeriia. Opiekunem drużyny była pani Mariola Włodarczyk. Serdecznie gratulujemy naszym zawodniczkom i życzymy kolejnych sukcesów sportowych!

■ Mariola Włodarczyk



tylko drużyna poprawnie rozwiąże którekolwiek z zadań, otrzymuje nowe zadanie. Odpowiedzi na zadania mają zazwyczaj postać numeryczną. Drużyna, która poprawnie rozwiąże najwięcej zadań, wygrywa. Wszyscy poradzili sobie fantastycznie! W konkursie z regionu radomskiego brało udział 15 drużyn. Nasi przedstawiciele z klasy 8c zdobyli 1 miejsce w konkursie, natomiast z klasy 7c zajęli 7 miejsce, ale należy zauważyć, że była to najwyższa lokata wśród klas 7! Wielkie gratulacje dla wszystkich!

■ Katarzyna Kornaś

XX Prezentacje Recytatorskie z nagrodami

21 listopada 2024 r. w Domu Kultury „Idalin” odbyły się XX Prezentacje Recytatorskie „Poetae nascuntur, oratores fiunt”

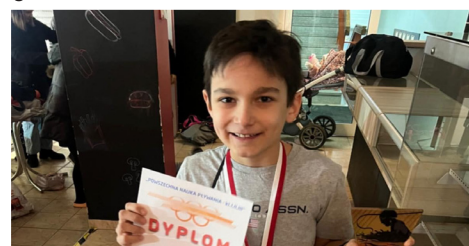


poświęcone pamięci Ernesta Brylla. Naszą szkołę reprezentowały: Karolina Fatek – kl. 7e, Antonina Drabik – kl. 7e, Zuzanna Majewska – kl. 7d i Anna Wróblewska – kl. 8a. Każda z uczestniczek podczas swojej recytacji zwróciła uwagę na kulturę żywego słowa, wygląd artystyczny, ale przede wszystkim na ogromną moc i emocje zapisane w utworach tego niezwykłego poety. Po burzliwych obradach jury konkursu, którego przewodniczącą była Izabela Brejtkop, przyznało nagrody i okazało się, że w kategorii 13-14 lat I miejsce w konkursie zdobyła nasza uczennica Karolina Fatek, zaś III nagrodę wywalczyła Zuzanna Majewska.

Wszystkim uczestniczkom gratulujemy wspaniałych występów i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach recytatorskich, bo jak przyznały nasze uczennice, recytacją to niezapomniane wzruszenia pełne pozytywnych emocji. ■ Małgorzata Morgaś

Sukces w pływaniu

9 grudnia na pływalni "Orka" odbyły się zawody pływackie dla klas I, II i III, będące podsumowaniem realizowanego w tym roku programu. Gratulacje dla Jerzego Frysztaka, ucznia klasy 2c, za zajęcie II miejsca w indywidualnych zawodach pływackich chłopców. To ogromne osiągnięcie, które świadczy o jego ciężkiej pracy i zaangażowaniu! ■ Karolina Spólna



Filmoteka

Magia Świąt na ekranie: Recenzja filmu „Kronika Świąteczna”

„Kronika Świąteczna” to film rodzinny wyprodukowany przez Netflix, którego reżyserem jest Clay Kaytis. Produkcja łączy w sobie elementy świątecznej magii, przygody i humoru, a główną rolę w niej odgrywają Kurt Russell, który wciela się w postać samego Świętego Mikołaja, oraz dwójka młodych bohaterów – Kate (Darby Camp) i Teddy (Judah Lewis). Film opowiada historię rodzeństwa, Kate i Teddy'ego, którzy w wyniku nieudanej próby nakręcenia dokumentu o Świętym Mikołaju, przypadkowo spotykają go w trakcie jego corocznej wędrówki. Chcąc uniknąć zdemaskowania, Mikołaj zmuszony jest do zabrania ich w magiczną podróż po całym świecie. Główne wątki filmu kręcą się wokół przeżywania świątecznych cudów, naprawiania błędów przeszłości oraz odbudowywania więzi rodzinnych. Kurt Russell jako Święty Mikołaj to jedno z największych zaskoczeń tego filmu. Zamiast przedstawiać go w typowy, grzeczny sposób, reżyserzy postanowili stworzyć postać charyzmatyczną, trochę buntowniczą, z nutą szaleństwa. Darby Camp jako Kate i Judah Lewis jako Teddy również wypadli dobrze w swoich rolach. Scenariusz, choć nie jest wybitny, dobrze łączy klasyczne elementy świątecznej opowieści – wiarę w magię, rodzinne wartości oraz emocjonalne napięcia, które towarzyszą wielu rodzinom w okresie świąt. Przez dużą część filmu czujemy klimat typowy dla

świątecznych produkcji, ale z dodatkiem nietypowego, trochę szalonego podejścia do legendy o Mikołaju. Choć fabuła nie jest szczególnie skomplikowana, film oferuje wystarczająco dużo akcji, humoru i emocji, aby przyciągnąć uwagę widza w każdym wieku. Reżyseria Claya Kaytisa sprawia, że „Kronika Świąteczna” jest dynamiczna, pełna przygód i niespodzianek. Zastosowanie efektów specjalnych w kontekście podróży Mikołaja po świecie, jego sań i magicznych momentów, dodaje produkcji atrakcyjności, zwłaszcza w oczach młodszej widowni. Film zrealizowano z dużą dbałością o efekty specjalne, które stanowią jedną z jego głównych atrakcji. Sceny z lataniem sanek, magicznymi elementami oraz

nieziemskimi krajobrazami robią wrażenie, chociaż nie są przesadnie wyeksponowane. Współczesna technologia pozwoliła na stworzenie efektownych, ale jednocześnie przystępnych wizualnie elementów, które idealnie wpasowują się w tonację filmu. „Kronika Świąteczna” to film pełen humoru, który łączy świąteczny nastrój z zabawnymi sytuacjami. Z jednej strony mamy tu zabawne dialogi i komediowe akcenty, z drugiej – wciągającą przygodę, która wciąga widza. Świąteczny klimat jest obecny, ale film unika sentymentalizmu, nie wpadając w przesadną słodycz. To raczej lekka, przyjemna produkcja, która idealnie nadaje się do oglądania z rodziną w okresie Bożego Narodzenia. „Kronika Świąteczna” to produkcja, która sprawdza się przede wszystkim jako świąteczna rozrywka. Chociaż fabuła nie wnosi nic nowego do klasycznych historii o Świętym Mikołaju, to dzięki charyzmatycznemu Kurtowi Russellowi, dynamicznej akcji i ładnie uchwyconemu klimatowi świąt, film stanowi udaną propozycję na wspólne oglądanie z rodziną. To lekki, zabawny, ale również ciepły film, który wnosi pozytywną energię do świątecznego okresu.

■ Lucja Mastalerz 8c



Okiem Żyrafy

XIV Światowe Dni Tabliczki Mnożenia

Pod hasłem "Młodszy sprawdzają, czy starsi tabliczkę mnożenia znają", uczniowie naszej szkoły obchodzili XIV Światowe



Dni Tabliczki Mnożenia. W czasie przerw na specjalnych stanowiskach można było sprawdzić swoją znajomość tabliczki mnożenia i uzyskać certyfikat oraz odznakę Eksperta Tabliczki Mnożenia. Uczniowie zachęcali do wspólnej zabawy nie tylko swoich kolegów i koleżanki, ale także nauczycieli oraz Dyрекcję szkoły. To była wspaniała okazja do nauki i zabawy! ■

Konkurs Alfik Matematyczny

21 listopada 2024 r. nasi uczniowie wzięli udział w konkursie Alfik Matematyczny. Aż 115 uczniów z klas 1-8 przystąpiło do tego wyzwania. Gratulujemy wszystkim uczestnikom za ich zaangażowanie i chęć do rozwijania swoich umiejętności matematycznych. Trzymamy kciuki za świetne wyniki! ■



Rozmowy (nie)kontrolowane – ciąg dalszy ze strony 3

Czy zamierzasz łączyć swoją przyszłość z tańcem?

Rozważam połączenie swojej pasji z przyszłością, ponieważ bardzo imponują mi instruktorzy jeżdżący po świecie i prowadzący zajęcia. Marzy mi się prowadzić zajęcia na całym świecie oraz dzielić się swoją pasją, ale do tego mi jeszcze daleko.

■ Michalina Stępień 8d

Sportowe to i owo

Rafael Nadal na zawsze pozostanie w pamięci miłośników tenisa jako jeden z największych graczy w historii

Skoki narciarskie to jedna z najbardziej emocjonujących dyscyplin zimowych, która przyciąga miliony fanów na całym świecie. Łączy precyzyjną technikę, odwagę i siłę fizyczną, a także spektakularne widowisko, które wciąga kibiców w każdym wieku. W poniższym artykule przyjrzymy się historii tej dyscypliny, zasadom rywalizacji, momentom przełomowym w jej rozwoju oraz polskiemu skokom, którzy zapisali się na stałe w historii tego sportu. Skoki narciarskie mają swoje korzenie w Norwegii, gdzie już w XVIII wieku zaczęto eksperymentować z różnymi formami jazdy na nartach. Pierwsze zawody w tej dyscyplinie odbyły się jednak dopiero w 1862 roku w norweskim Trysil, a ich organizatorem był Sondre Norheim, który uważany jest za ojca współczesnych nart. W latach 60. XIX wieku w Norwegii zaczęły się pojawiać pierwsze wyścigi skoków narciarskich, a w 1879 roku odbyły się pierwsze mistrzostwa kraju, które uznaje się za początek



profesjonalnych zmagani w tej dyscyplinie. W kolejnych dziesięcioleciach skoki narciarskie zyskały popularność w innych krajach Skandynawii, a także w Alpach. Pierwsze zawody międzynarodowe odbyły się w 1905

roku, kiedy to zorganizowano mistrzostwa świata w tej dyscyplinie w austriackim Innsbrucku. Wówczas skoki narciarskie były już pełnoprawną konkurencją sportową, choć wciąż rozwijały się technicznie i organizacyjnie. W skokach narciarskich zawodnicy rywalizują o to, kto przeleci najdalej z wysokiej skoczni narciarskiej. Każdy skok oceniany jest przez sędziów, którzy przyznają

punkty zarówno za odległość, jak i za styl. Wyróżnia się kilka kluczowych elementów tej rywalizacji: skocznia, technika skoku, oceny, wyniki.

Skoki narciarskie po raz pierwszy zagrościły w programie olimpijskim na Igrzyskach Zimowych w 1924 roku, kiedy to odbyły się zawody w Chamonix, choć były to zawody nieoficjalne. Dopiero na kolejnych igrzyskach – w 1928 roku w St. Moritz – skoki narciarskie zostały uznane za pełnoprawną konkurencję olimpijską. Początkowo kobiety nie mogły startować w skokach narciarskich na igrzyskach olimpijskich. Dopiero w 2014 roku w Soczi organizatorzy dopuścili do rywalizacji również kobiety, co było dużym krokiem w stronę równouprawnienia w tym sporcie. Polska ma długą i zasłużoną tradycję w skokach narciarskich, a jej skoczkowie wielokrotnie zdobywali medale w międzynarodowych zawodach, w tym na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i w Pucharze Świata. Oto kilku naj-

cd. na stronie 10

Relax na Maxa

Park Narodowy Pirynu – Perła Bułgarskiej Przyrody

Park Narodowy Pirynu, położony w południowo-zachodniej części Bułgarii, to jeden z najbardziej malowniczych i unikatowych zakątków kraju. Obejmuje obszar masywu górskiego Piryn, który zachwyca różnorodnością krajobrazów, niezwykłą przyrodą i bogatą historią. Dzięki swojej wyjątkowości park został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1983 roku. Park rozciąga się na powierzchni około 400 kilometrów kwadratowych, obejmując najwyższe partie gór Piryn. Szczyt Wichren, osiągający wysokość 2914 m n.p.m., jest drugim najwyższym szczytem w Bułgarii i dominującym punktem tego obszaru. Krajobraz Pirynu charakteryzuje się stromymi szczytami, głębokimi dolinami, krystalicznie czystymi jeziorami polodowcowymi oraz rozległymi łąkami alpejskimi. Na terenie parku znajduje się ponad 70 jezior, z których najpopularniejsze to Jeziora Banderskie i Jezioro Popowo. Park Narodowy Pirynu to skarbnica bioróżnorodności. Jego flora liczy ponad 1300 gatunków roślin, w tym wiele endemitów. Najbardziej

znanym symbolem parku jest sosna bośniacka, zwana także sosną Bajkuszewa, której wiek szacuje się na ponad 1300 lat. W faunie parku można spotkać m.in. niedźwiedzie brunatne, kozice, rysie, wilki oraz liczne gatunki ptaków drapieżnych, takie jak orzeł przedni czy puchacz. Obszar parku jest także ważnym siedliskiem



dla gatunków zagrożonych wyginięciem, co czyni go kluczowym terenem ochrony przyrody w Europie. Park Narodowy Pirynu to raj dla miłośników pieszych wędrówek i alpinistów. Rozbudowana sieć szlaków turystycznych umożliwia eksplorację najpiękniejszych zakątków parku, takich jak: Szczyt Wichren – popularny cel wędrówek

z zapierającymi dech w piersiach widokami. Jeziora Banderskie – grupa polodowcowych jezior otoczonych malowniczymi szczytami. Rezerwat Bajuwa Dupka – obszar chroniony, w którym można podziwiać unikatowe formacje skalne i rzadkie gatunki roślin. Miłośnicy zimowych sportów chętnie odwiedzają pobliskie miasto Bansko, znane z nowoczesnych stoków narciarskich i bogatej oferty turystycznej. Park Narodowy Pirynu odgrywa kluczową rolę w ochronie unikalnych ekosystemów górskich. Liczne rezerваты przyrody, takie jak Julen czy Baikuszewa Mura, są objęte ścisłą ochroną, aby zachować rzadkie gatunki roślin i zwierząt. Władze parku prowadzą także programy edukacyjne i naukowe, promujące zrównoważony rozwój turystyki. Park Narodowy Pirynu to wyjątkowe miejsce, które łączy piękno przyrody, bogatą faunę i florę oraz możliwość aktywnego wypoczynku. Wizyta w Pirynie to nie tylko kontakt z naturą, ale także niezapomniane wrażenia dla każdego miłośnika gór i przyrody.

■ Maksymilian Goździk 8c

A może by tak poczytać...

Magia Świąt i przygoda w Krainie Zgub: „Gwiazdkowy Prosiaczek” J.K. Rowling

Autor: Joanne Kathleen Rowling

Tytuł: „Gwiazdkowy prosiaczek”

Ilustracje: Jim Field

Objętość: więcej niż 300 stron

Dla kogo: dla każdego od 7 do 106 roku życia

Żal, złość, gniew, smutek. Było coś dla nas ważnego i gdzieś się zgubiło, zapodziało. Nie ma tego. Przetrażnięte wszystkie

zakamarki w domu i... porażka. Zgubiliśmy ważną dla nas rzecz. Ostatecznie. A co, jeśli przyjdzie ktoś do nas i powie: hej, a wiesz, że jest jeszcze jedno miejsce, gdzie nie sprawdzałeś? Oczywiście biegiesz, sprawdzasz i essa! Odnalezione! Radość, spokój, satysfakcja. Jest super. Nieważne jak dorosli albo mali jesteśmy, gubimy różne rzeczy. Czasami je znajdujemy, czasami nie. I właśnie o tym jest książka J.K. Rowling (tak, tej od Harrego Pottera) pt. „Gwiazdkowy Prosiaczek”. O stracie, poszukiwaniach, odnalezionym szczęściu i magii Świąt Bożego Narodzenia. J.K. Rowling doskonale wie, że każdy w dzieciństwie miał swoją ulubioną zabawkę. Niektórzy z nas nadal je posiadają i trzymają w swoich pokojach na łóżku, albo na szafce. I nie wyobrażają sobie, że mogliby się ich pozbyć, oddać czy wyrzucić. I właśnie taką przytulankę ma stworzony przez J.K. Rowling bohater o imieniu Jack. To wypłowiwały, sprany Daj Proś – DP z oczkami z guzików. DP towarzyszy Jackowi w dobrych i złych chwilach, takich jak rozwód rodziców, ponowny ślub mamy i „nowa”, niezbyt sympatyczna siostra. Przychodzi czas świąt, nowe „patchworkowe” rodzeństwo, zmuszone do przebywania razem, nie może się dogadać. Dzieciaki wrzeszczą na siebie, dokuczają sobie i wtedy dodatkowo DP ginie! Nigdzie nie można go odnaleźć. Niby DP to tylko zabawka, a jednak to przecież także towa-

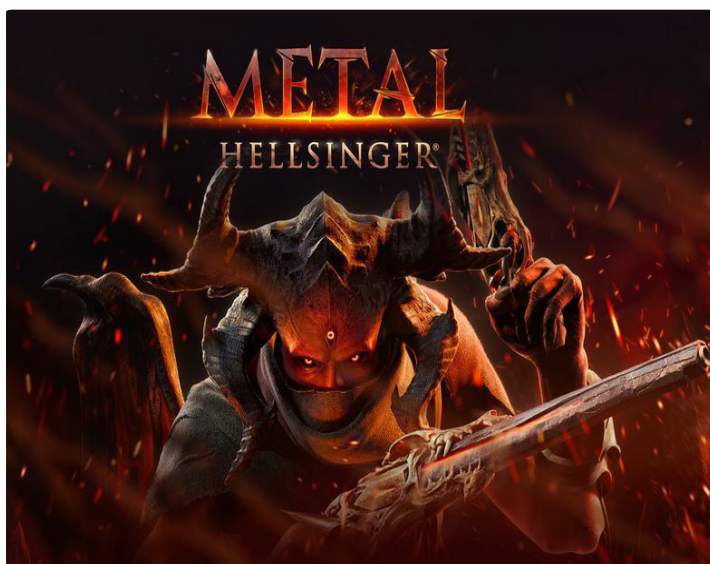
rzysz wszystkich ważnych chwil w życiu Jacka. Jack pod choinką znajduje nowego pluszaka, ale czy kupiony na zastępstwo Gwiazdkowy Prosiaczek może zastąpić DP? Chłopak nie godzi się ze stratą i kiedy dostaje propozycję, aby wyruszyć w magiczną podróż do Krainy Zgub, by odnaleźć przyjaciela, nie waha się, tylko z nadzieją rzuca się w wir przygód. Wraz z Gwiazdkowym Prosiaczkiem trafiają do tajemniczego królestwa, w którym znajdują się wszystkie zaginione Rzeczy. Nie wszystkich przedmiotów szukają właściciele, część Rzeczy trafia na Pustkowie Nieopłakiwanych, a to niebezpieczne miejsce, gdzie żyje pewna przerażająca istota. Co spotka tam Jacka i jego Gwiazdkowego Prosiaczka? Czy da się sprowadzić do realnego świata DP? I za jaką cenę? W tej świątecznej powieści J.K. Rowling przewija się mnóstwo barwnych postaci. Akcja pędzi do przodu, dzięki czemu czytelnik nie ma ani sekundy na nudę. Jednocześnie poruszane są ważne sprawy, takie jak przyjaźń, poświęcenie, akceptacja. Książka „Gwiazdkowy Prosiaczek” z definicji jest dla młodszych dzieciaków, choć nie tych najmłodszych, bo pewne wątki mogą przerazić albo bardzo zasmucić, ale jest w niej magia świąt i dające do myślenia zakończenie. Zatem podsumowując, to powieść dla każdego, kto lubi przygody, fantastykę i Boże Narodzenie. Wesołych Świąt!

■ Piotr Markowicz 8c

Gabriel gra

Metal: Hellsinger – Połączenie Muzyki Metalowej z Grą Wideo

„Metal: Hellsinger” to niezwykła produkcja, która połączyła dwie pasje: muzykę metalową i gry wideo. Wydana w 2022 roku przez firmę Funcom, ta rytmiczna strzelanka zachwyciła nie tylko fanów hardcorowego metalu, ale również graczy szukających oryginalnych doświadczeń w świecie gier komputerowych. Gra wciąga od pierwszych chwil, oferując intensywne, pełne adrenaliny starcia w rytm mocnych, gitarowych riffów, które idealnie współgrają z jej dynamiczną akcją. Główna koncepcja „Metal: Hellsinger” jest prosta, ale bardzo efektowna: gracz wciela się w postać



nieumarłej wojowniczką, której celem jest pokonanie armii piekielnych stworów i ostateczna konfrontacja z samym diabłem. Choć fabuła nie jest skomplikowana, liczy się tutaj przede wszystkim akcja, a ta jest naprawdę spektakularna. W grze wykorzystano unikalny system, który łączy strzelanie z rytmem muzyki. Aby efektywnie pokonać wrogów, gracz musi działać w zgodzie z muzyką – strzelanie do rytmu powoduje, że ataki są silniejsze, a w grze pojawiają się efekty specjalne, które sprawiają, że każde starcie staje się prawdziwą uczcą dla zmysłów.

Animalsy – Żaba drzewna o złotych oczach

Żaba drzewna o złotych oczach

Żaba drzewna (*Polypedates leucomystax*) to zachwycający gatunek, który przyciąga uwagę swoją niezwykłą urodą i interesującym zachowaniem. Jest to mała, ale wyjątkowa żaba z rodziny Rhacophoridae. *Polypedates leucomystax* żyje głównie



w tropikalnych lasach deszczowych i wilgotnych rejonach Azji Południowo-Wschodniej, w takich krajach jak Indie, Sri Lanka, Bangladesz, Birma. Żaba ta preferuje miejsca o dużej wilgotności, gdzie może łatwo się ukryć. Można ją znaleźć nie tylko na lądzie, lecz również w pobliżu wód. Żaba drzewna spędza większość życia na drzewach, ponieważ jest bardzo dobrym wspinaczem. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech *Polypedates leucomystax* są jej złote oczy, które przyciągają wzrok i nadają żabie wyjątkowy, niemal mistyczny wygląd. Oczy te są duże, okrągłe, z wyraźnymi, kontrastującymi, ciemniejszymi źrenicami, co sprawia, że wyglądają niemal jak klejnoty w jej głowie. Żaba ma zieloną lub brązową skórę z jaśniejszymi plamkami i paskami, które pomagają jej w kamuflażu, szczególnie wśród liści i roślinności. Kolor skóry może różnić się w zależności od otoczenia, ale zazwyczaj przybiera stonowane, naturalne barwy, które dobrze komponują się z jej leśnym środowiskiem. Ciało żaby jest smukłe, z długimi nogami, które pozwalają jej na sprawne poruszanie się po drzewach i innych powierzchniach. Palce żaby zakończone są przysawkami, co pomaga jej trzymać się gałęzi i poruszać po drzewach. Żaba drzewna jest stosunkowo mała, osiągając długość od 4 do 5 cm. Dzięki swojemu rozmiarowi może łatwo ukrywać się wśród liści, co stanowi doskonałą ochronę przed drapieżnikami. Żaba ta prowadzi nocny tryb

życia, co oznacza, że jest aktywna głównie po zmroku, kiedy poluje na owady. Dzięki dużym oczom i doskonałemu słuchowi, jest w stanie doskonale dostrzegać swoje ofiary w ciemnościach. *Polypedates leucomystax* porusza się z niezwykłą zwinnością i skocznością, dzięki czemu sprawnie łapie owady zarówno w locie, jak również na powierzchni. W trakcie dnia, aby uniknąć drapieżników, żaba spędza czas wśród liści, wtapiając się w otoczenie. Jej zdolność do kamuflażu sprawia, że jest trudna do zauważenia w naturalnym środowisku, głównie dzięki plamkom i paskom na skórze. Dieta *Polypedates leucomystax* składa się głównie z drobnych owadów, takich jak muchy, komary, ćmy i inne małe bezkręgowce. Żaba poluje, wykorzystując swoje skoczne nogi, by szybko zbliżyć się do zdobyczy. Jej głównym sposobem zdobywania pokarmu jest łapanie owadów za pomocą swojego długiego, lepkiego języka.

Czy wiesz, że...

- W okresach przed burzami, kiedy nadchodzi deszcz, żaba drzewna o złotych oczach często staje się wyjątkowo cicha, co jest rzadkim zjawiskiem, biorąc pod uwagę jej typowy, głośny rechot w okresie go-dowym.

- Samce *Polypedates leucomystax* zmieniają sposób wydawania dźwięków w zależności od pory roku. W okresie deszczowym ich dźwięki stają się bardziej głośne i niskie, co ma na celu przyciągnięcie większej liczby samic. W porach suchych wydają bardziej stłumione, delikatniejsze dźwięki, by nie przyciągać niepotrzebnych drapieżników.

- Kiedy *Polypedates leucomystax* czuje się zagrożona, potrafi zmieniać swoje zachowanie w celu zmylenia drapieżnika. Żaba może podnosić swoje ciało i unikać ruchu, przez co staje się mniej widoczna. Jeśli zagrożenie jest zbyt bliskie, żaba może wykonać nagły, skoczny manewr, który ma na celu szybkie oddalenie się od niebezpieczeństwa.

- Chociaż żaby preferują lasy tropikalne, *Polypedates leucomystax* jest w stanie przystosować się do życia w pobliżu obszarów zamieszkałych przez ludzi. W niektórych miejscach Azji, żaba ta osiedla się w ogrodach, parkach i innych wilgotnych miejscach w miastach, gdzie może znaleźć odpowiednie warunki do życia i pożywienia.

■ Aleksandra Misztal 7e

Gabriel gra – ciąg dalszy ze strony 10

Jednym z kluczowych atutów gry jest jej ścieżka dźwiękowa. „Metal: Hellsinger” to prawdziwa gratka dla fanów metalu, ponieważ w grze znalazły się utwory stworzone przez ikony tego gatunku, takie jak Serj Tankian (System of a Down), Randy Blythe (Lamb of God) czy Alissa White-Gluz (Arch Enemy). Każda z tych gwiazd dostarczyła grze niepowtarzalnego brzmienia, które idealnie oddaje surową, piekielną atmosferę produkcji. Świetna muzyka staje się więc nie tylko tłem, ale i elementem wpływającym na samą rozgrywkę. Mechanika gry jest stosunkowo prosta: gracz ma do dyspozycji różnorodne bronie, które zmieniają się w zależności od poziomu i okoliczności, a także może zdobywać nowe umiejętności, które pomagają w walce z coraz trudniejszymi przeciwnikami. Gra kładzie duży nacisk na precyzyjny timing, ponieważ im lepiej dopasowujesz swoje działania do rytmu muzyki, tym większa jest twoja skuteczność. To połączenie rytmu i strzelania sprawia, że każda bitwa staje się bardziej angażująca i satysfakcjonująca. „Metal: Hellsinger” wyróżnia się także swoją oprawą wizualną. Gra łączy klasyczne elementy stylu metalowego z nowoczesnymi technologiami, oferując graczowi klimatyczne, mroczne lokacje, które wyglądają jak piekielne krainy wypełnione ogniem i cieniami. Grafika jest stylizowana na dość minimalistyczną, ale bardzo efektywną, co sprawia, że całość tworzy spójną, niemal filmową atmosferę. Choć sama fabuła gry jest stosunkowo prosta, to rozgrywka jest bardzo angażująca, a „Metal: Hellsinger” zapewnia wiele godzin emocjonującej zabawy. Gra oferuje także różne poziomy trudności, co sprawia, że jest dostępna zarówno dla początkujących, jak i bardziej doświadczonych graczy. Warto także wspomnieć, że „Metal: Hellsinger” zyskało uznanie wśród krytyków i graczy, którzy chwalili ją za innowacyjne połączenie muzyki z grą akcji oraz świetne wykorzystanie rytmu w mechanice walki. Gra idealnie wpisuje się w obecny trend łączenia różnych gatunków i oferuje unikalne doświadczenie, które wyróżnia ją na tle innych produkcji. Podsumowując, „Metal: Hellsinger” to gra, która zadowoli zarówno fanów muzyki metalowej, jak i miłośników intensywnych gier akcji. Jeśli ktoś szuka wrażeń, które łączą brutalność strzelanki z energetycznym rytmem muzyki, ta produkcja jest zdecydowanie warta uwagi. To prawdziwa uczta dla zmysłów – dla tych, którzy kochają głośną muzykę, piekielną akcję i wciągającą zabawę.

■ Gabriel Pietras 8c

Gdzie ta keja?

Kliper herbaciany – "Cutty Sark"

Gdy w 1848 r. zniesione zostały brytyjskie akty nawigacyjne, na mocy których przewozy między koloniami brytyjskimi były zastrzeżone wyłącznie dla statków brytyjskich, amerykański kliper "Oriental" już w roku następnym zwinął z ładunkiem chińskiej herbaty do Londynu. Podróż trwała rekordowo krótko – 97 dni. Za wcześniej dostarczoną herbatę można było uzyskać wyższe stawki frachtowe i dlatego Anglicy natychmiast zainteresowali się kliprami amerykańskimi, które były lepsze od angielskich fregat. Na wzór "Orientala" w 1851 r.



zwodowany został pierwszy angielski kliper "Challenger". Z powodów ekonomicznych (chodziło o zmniejszenie załogi), klipry angielskie były mniejsze. Dla podwyższenia żywotności statków rozpoczęto budowę tak zwanych kliprów kompozytowych, których części były stalowe. Do pierwszych kliprów kompozytowych należał słynny "Teaping" zbudowany w 1863 r. "Teaping" regularnie brał udział w Tea Races – regatach herbacianych, które odbywały się corocznie

w latach od 1856 do 1871 r. Statek, który pierwszy przywiózł do Londynu herbatę z pierwszych zbiorów, otrzymywał nagrodę 10 szylingów za tonę. W historii żeglugi zapisały się szczególnie regaty w 1866 r., w których trzy najsłynniejsze klipry angielskie, "Teaping", "Ariel" i "Serica" zwinęły po 99 dniach żeglugi z Fuczou do Londynu z różnicą niespełna dwóch godzin, przy czym zwycięzca "Teaping" na całej liczącej 16 000 mil trasie uzyskał nad drugim – "Arielem" przewagę tylko 12 minut. Nierozłącznymi rywalami w regatach herbacianych

były również "Thermopylae" i "Cutty Sark". "Cutty Sark" była zbudowana z zamiarem prześcignięcia "Thermopylae", który uważany był za najszybszy kliper angielski. To jednak udało się dopiero w 1885 na linii australijskiej, a spowodowane było przebudową statku. W 1880 r., kiedy to w wyniku redukcji załogi skrócone zostały maszty, a tym samym zmniejszyła się powierzchnia ożaglowania, pod mistrzowskim dowództwem kapitana Woodgeta "Cutty Sark" weszła do grona najszybszych statków świata, za co uzyskała zasłużone miano Królowej Mórz. Po 53 latach służby kliper został statkiem szkolnym. Jako jedyny do dziś zachowany kliper herbaciany w 1938 r. przekształcono go w muzeum i od 1957 r. znajduje się w specjalnym suchym doku w Greenwich pod Londynem. ■ Julia Skura 8d

Sportowe to i owo – ciąg dalszy ze strony 7

ważniejszych przedstawicieli polskich skoków narciarskich:

Adam Małysz – Jest jednym z najwybitniejszych polskich sportowców wszech czasów. Małysz to czterokrotny medalista mistrzostw świata (w tym dwa złote medale), czterokrotny zdobywca Pucharu Świata (2001, 2003, 2007, 2008) oraz zdobywca srebrnego medalu na igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City w 2002 roku. Małysz zrewolucjonizował polski sport zimowy, stając się bohaterem narodowym.

Kamil Stoch – Jeden z najwybitniejszych skoczków narciarskich współczesnych czasów, który dorównuje osiągnięciami Adamowi Małyszowi. Stoch jest trzykrotnym złotym medalistą olimpijskim (Soczi 2014, Pjong-

czang 2018), dwukrotnym mistrzem świata oraz zdobywcą trzech zwycięstw w Turnieju Czterech Skoczni (2017, 2018, 2020). Jego sukcesy przyczyniły się do dalszego rozwoju skoków w Polsce.

Piotr Żyła – Mistrz świata z 2021 roku w drużynie, jest jednym z ulubieńców polskich kibiców. Jego pełen luzu i poczucia humoru styl wprowadził go na stałe do grona czołowych polskich skoczków. Żyła zdobył również złoty medal mistrzostw świata w 2017 roku w Lahti, a także wielokrotnie stawał na podium zawodów Pucharu Świata. Dzięki ich wyczynom, skoki narciarskie stały się w Polsce sportem narodowym, a ich sukcesy są inspiracją dla przyszłych pokoleń. ■ Mikołaj Kowalczyk 8c

Ignacy poleca

Panna cotta

Składniki:

- 200 ml śmietanki 30 %
- 200 ml mleka – niecała szklanka
- 50 g cukru waniliowego – 4 łyżki
- 2 całkowicie płaskie łyżki żelatyny – 14 g
- 50 ml wody
- Truskawki (mogą być mrożone)

Sposób przygotowania:

Do miseczek wlej 50 ml wody. Wsyp dwie



płaskie łyżki żelatyny. Całość zamieszać i odstaw na bok, by żelatyna napęczniała. Następnie zacznij podgrzewać mleko, śmietankę i cukier, mieszając, aż do całkowitego rozpuszczenia się cukru. Słodkie mleko powinno się prawie zagotować. Wówczas zdejmij rondel z palnika i dodaj napęczniałą żelatynę. Mieszaj żelatynę w gorącym mleku, aż do całkowitego połączenia z resztą składników (żelatyna ma się rozpuścić i nie być widoczna). Potem wlej do okrągłych miseczek i włóż do lodówki. Po 2-3 godzinach deser będzie gotowy. Na końcu oblej go musem ze zmiksowanych truskawek. Smacznego! ■ Ignacy Brodnicki 7c

Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34
ul. Miła 18, 26-600 Radom
www.psp34.radom.pl
REDAKTOR NACZELNY
Julia Skura
ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Julia Skura, Michalina Stępień,
Piotr Markowicz, Mikołaj Kowalczyk,
Gabriel Pietras, Maksymilian Goździk,
Aleksandra Misztal, Łucja Mastalerz,
Anna Sambor, Adam Grymuła,
Ignacy Brodnicki

OPIEKA REDAKCYJNA
ORAZ UKŁAD GRAFICZNY
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

POMYSŁODAWCZYNI I OPIEKA REDAKCYJNA
GAZETY MONITOR 34 W LATACH 2017 – 2023
Anna Michnicka

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są
na licencji CC BY – SA 3.0

